



WIELKOPOLSKA

Nr 271.

Przedpłata w Poznaniu:
zwyczajnie 1 zł, z przelaniem 30 fen.,
z odroczeniem 10 zł, z przelaniem 100 fen.
WIELKOPOLSKA
wychodzi co tydzień.

Poznań, wtorek 25 listopada 1890.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
KASOWATE od wyszła drobne 16 fen.,
KASOWATE się nie naliczają.

Rok 8.

REDAKCJA „Wielkopolska”: ul. Wodna nr. 22. — KASOWATE: ul. Wodna nr. 15, w drukarni Fr. Ohocieszyńskiego.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* Odbieramy od szanownej dyrekcyi Tow. Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego:

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Naukowej Pomocy dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego obchodzić będzie w roku przyszłym jubileuszową uroczystość 50-letniego istnienia swego.

Roku albowiem 1841, dnia 19 kwietnia zawiązało się Towarzystwo nasze, odbyło pierwsze swe posiedzenie i wybrało na niem pierwszą swą dyrekcyę. Ponieważ zaś dzień ten przypada w roku przyszłym na niedzielę, postanowiliśmy obchodzić uroczystość tę we wtorek d. 21 kwietnia, do którego to czasu oczekiwać też będziemy sprawozdań powiatowych komitetów, dotyczących obchodu tego i zebranych nadzwyczajnych składek jubileuszowych.

Program uroczystości następujący:

1) W dzień poprzedni, tj. dnia 20 kwietnia z rana o godzinie 10 odprawi Wn. X. Dziekan Woliński żałobne nabożeństwo w kościele św. Wojciecha za spójność duszy śp. Karola Marcinkowskiego.

2) We wtorek dnia 21 kwietnia o godzinie 10 odprawi się w kościele Farnym nabożeństwo dziękczynne i o uproszenie Najwyższego łaski i opieki na przyszłość.

Po Mszy św. odbędzie się o godzinie 11 posiedzenie jubileuszowe na wielkiej sali Bazarowej, połączone ze zwyczajnem walnem zebraniem za rok 1890.

Poznań, dnia 20 listopada 1890.

Dyrekcya Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego dla młodzieży
W. Ks. Poznańskiego.

Dwa nowe języki

wynalazło biuro statystyczne, zajmujące się liczeniem ludności, które się ma odbyć d. 1 grudnia rb. i to w dzielnicach przez ludność polską zamieszkałych. W przepisach do liczenia wymieniono obok języka polskiego języki: „kaszubski” i „mazurski”.

Istotnie podziwieniami godna znajomość języka, jakim przemawia ludność polska! Opuśczone jeszcze język „wasserpolakisch”, jakim według mniemania Niemców przemawia ludność górnośląska. Dołączysz do tego jeszcze język polski mielibyśmy zatem u siebie naraz aż cztery języki.

Niechaj się tem ani bracia nasi Kaszubi, ani Mazury zbalamucić nie dadzą i w rubrykach tych wyrażą, że każdy poszczególny mówi w domu i w rodzinie językiem polskim.

Będzie to nauka na przyszłość, aby odtąd podobnych błędów nie popełniano.

Kółko rolnicze w Boruszynie.

Z pod Boruszyna d. 21 bm. Donoszę bliższe szczegóły o zawiązaniu nowego Kółka rolniczego. (Krótką wiadomość podaliśmy w nr. 268 uw. red) Dnia 16 bm. zawiązano tak dawno u nas pożądane Kółko. Na założenie przybył szanowny Patron p. Jackowski.

Prezesem obrany jednomyślnie czcigodny X. proboszcz Fabisz. W dniu tak ważnym przybyło do nas także kilku panów z okolicy, oraz p. Lossow z Gryżyny, jako właściciel Boruszyna. Wiceprezesem obrano p. Dregera z Boruszyna, sekretarzem p. Preibisza, urzędnika gospodarczego z Boruszyna. Skarbnikiem został gospodarz A. Surma, a ławnikami gospodarze J. Waal z Tarnówka, W. Mazur z Młynkowa, i P. Jahnz z W. Krosina. Po załatwieniu tych czynności zabrał głos szanowny Patron i mówił o zabezpieczeniu od ognia i o przyszłym zabezpieczeniu od gradobicia. Następnie p. Lossow mówił pięknie o poprawieniu łąk i zachęcał gospodarzy, aby się namiętnie przekonali o korzyściach, jakie on ma w Boruszynie z tego, choć dopiero od dwóch lat rozpoczął naprawę.

W Boruszynie używa na swych łąkach kałinitu i tomasówki. Zapraszał dalej, aby członkowie przychodzili do niego, a on sam o ile może (lub w jego nieobecności urzędnik gosp. p. Preibisz) chętnie udzieli rady i wskazówek, jak sobie mają gospodarze postępować z łąkami, aby równie wielkich mogli doczekać się zbiorów. Dalej za hęcał, aby gospodarze używali pod zasiewy jarzynne superfosfatów, albowiem tutejsze ziemie jakby były do nich stworzone, a korzyści również z nich są wielkie. Przytem obiecał pośredniczyć członkom w sprawie zakupu i w sprowadzaniu superfosfatów, co wszystkich członków niezmiernie ucieszyło. Następnie mówiono o rozmaitych gatunkach perek, które byliby najstosowniejsze do sadzenia w naszej okolicy, a w końcu szanowny pan Patron rozdał pomiędzy członków książeczki pod tytułem: „O ulepszeniach, niedostatkach i błędach w gospodarstwie włościańskim.”

Pomówiwszy jeszcze o korzyściach z Kółek rolniczych, szanowny X. prezes zamknął posiedzenie, które, da Bóg doczekać, z każdym rokiem powiększać się będzie.

Książki służbowe

w sprawie żadanego dopełnienia warunków w dostawie zaświadczeń o poprzednim stosunku zarobkowym, jakie są w użyciu, mogą służyć za dowody, że ta a ta osoba przez tyle a tyle lat była w obowiązku. Jeżeli w tychże książkach u osób mających więcej niż lat 60, dodana jeszcze będzie wysokość zapłaty pobieranej przez ostatnie 3 lata, to ta książka służbowa będzie

już zawierała wszystkie warunki wymagane ustawą „zabezpieczenia robotników na starość i w razie niezdolności do pracy”.

Wielką zazdrość

i niechęć objawia polakożercze pismo grudnia-dzkie „Der Gesellige”, że pisma i książki polskie coraz się szeregają, mimo wyrzucenie nauki polskiej ze szkół. Objaw tej wielkiej niechęci podaje owo pismo w następujących słowach:

„Dla kolonistów polskich we Westfalii ma wkrótce wychodzić pismo „Wiarus polski”. Pisma polskie w Prusiech ogarniają wogóle coraz większe koła czytających, co zawdzięczają w pewnej mierze funduszom nadsełanym im przez pewne wielkie stowarzyszenie polskie w Ameryce Północnej. (Daj Boże, aby tak było — nie byłoby przynajmniej fundusze gadzinowe, jakimi się znaczna liczba pism niemieckich żywiła. — Uwaga red.) Także i wydawcy tanich kalendarzy polskich czerpią z tego funduszu amerykańskiego(?). Wielka troskliwość w szerzeniu pism polskich nie ma innego celu(?) jak przeciwdziałać szerzeniu się języka niemieckiego wśród ludności polskiej.

We wspomnieniu pośmiertnem po niedawno zmarłym dyrektorze seminaryum Jordanie, sławi polskie pismo księżę „Pielgrzym”, że X. Jordan jako proboszcz w Gettrwaldzie pod Olsztynem bardzo się przysłużył w szerzeniu „Pielgrzyma” na Warmii niemieckiej. Dziwnato pochwała dla pruskiego dyrektora seminaryum.

Otóż widzimy, do jak zjadliwych a przytem niedorzecznych uwag zdolne jest takie pismo w polakożerczem zaślepieniu. Pocięcha to dla nas, bo gdybyśmy upadali, nie dalibyśmy naszym „cywilizatorom” powodu do napaści.

Ustawa o lichwie

zatwierdzona w r. 1884, bardzo błogie wywołała skutki. Dopóki pieniądź był towarem, jak inne, na które dowolna jest cena i tylko konkurencya cenę tę porządkuje i obniża, wysoka była opłata procentów za pożyczki jakiegokolwiek. W tymto czasie nieszczęsnym potworzyła się wielka moc lichwiarzy, głównie żydów, ale także i chrześcian, którzy tym „dozwolonym” sposobem obdzierali ludność, potrzebującą kredytu. Z tegoto czasu mamy dziś jeszcze dużo zachwianych na swej własności rolników, którzy teraz jeszcze walczą z biedą, a nie mogą jej naraz odpędzić; za głębo boko bowiem zagrzeźli.

Ustawa nowa o lichwie pomiędzy paragrafami swemi bardzo szacowny ma jeden, na podstawie którego dozwolone jest sądziemu, rozstrzygającemu sprawę sporną, już przy pobieraniu 6 procent przez wierzyciela uznać wierzyciela za lichwiarza, jeżeli się przekona, że dłu-

znik z dochodów zawodu lub procedury tych 6 procent opłacić nie jest zdolnym. Mimoto i ten paragraf jeszcze jest niedostatecznym, albowiem spekulanci pieniędzi przy zawieraniu interesów przebiegłością, tak interesami pokierować mogą, zwłaszcza jeżeli pożyczek udzielają w cztery oczy, że trudno im nieraz dowiedzieć, jaki procent oni właściwie sobie zabezpieczyli.

Wybiegi te lichwiarskie dziś jeszcze niejednemu dają się we znaki. Ozuje to społeczeństwo i stara się o zapobieżenie wybiegom lichwiarskim.

Niedawno w Monachium, w stolicy Bawarii, odbył się sejmik włościański kas pożyczkowych, a na nim uchwalono petycją do rządu, aby do ustawy dodano przepis, pozwalający sędziemu w sprawie przed sąd wytoczonej z własnego przekonania wyznaczyć sumę, jako wynagrodzenie dłużnika, jeżeli nabrał przekonania, że pożyczający pieniędzy lichwiarz pod rozmaitemi pozorami dłużnika zubożył; zachodzą bowiem nieraz takie okoliczności, iż dłużnik zubożony został tak dalece, że nie ma już funduszu, by mógł opłacić koszty sądowe i adwokackie za sprawę nieraz najsluszniejszą.

Reforma ta, jeżeli będzie uchwaloną, może niejednemu zubożonemu w dochodzeniu krzywdy, a z drugiej strony powstrzyma niejednego ukrytym sposobem działającego lichwiarza od niesumieanych operacji pieniężnych.

Z bieżącej chwili.

(Jeszcze dr. Koch. — Nędza żołnierza angielskiego. — Zbrojenia się Rosyi).

Wynalazek dr. Kocha zaszkodzi miejscom kuracyjnym, w których głównie leczono na suchoty. Z południowej Francji, Włoch, Meranu itd. chorzy wyjeżdżają zdążając do Berlina — gdzie spodziewają się cudu! — Meran jest prawie wypróżniony. Lekarze słusznie zwracają uwagę chorym, że środek dr. Kocha jedynie skutecznie działa na początkujące suchoty, na dalej posuniętą chorobę zaś nie wywiera żadnego skutku, o czym sam wynalazca kilkakrotnie mówił. To też kilkunastu chorych przybyłych z rozmaitych stron świata po przyjeździe do stolicy Niemiec wyzionęło ducha, nie doczekawszy się zastosowania środka upragnionego. Jak zawsze tak i w tym przypadku pojawili się oszuści, którzy sprzedają jakąś ciecz żółtą, wrzekomo materją do zastrzykiwania, która naturalnie nie jest niczem innem, jak zafarbowana oliwa. Lekarze słusznie twierdzą, iż środek dr. Kocha dopiero po kilkoletnim wypróbowaniu będzie mógł oddać należyte usługi cierpiącej ludzkości.

Ciekawe szczegóły o nędzy żołnierza angielskiego podaje w jednym z pism angielskich były sierżant 79 pułku piechoty armii królowy Wiktoryi. Jak wiadomo, w Anglii nie ma obowiązku służby wojskowej, werbują tam żołnierza

na ochotnika. Sposób ten zapełniania szeregów armii nie najlepsze daje wyniki. I nie dziwnego, służby wojskowej podejmują się w Anglii przeważnie ludzie nie mający nic do stracenia, bez dachu i jutra. Cierpi na tem przedewszystkiem karność wojskowa, do której trudno, a nawet niepodobna niemal wdrożyć ludzi, pozabawionych wszelkiego poczucia porządku i obowiązku. Prócz tego żołnierz angielski jest bardzo źle płatym, pożywienie też otrzymuje liche, mundur zmieniają co dwa lata, dwie koszule zaś, trzy pary szkarpetek starczyć mu muszą na lat siedm. Słowem położenie żołnierza angielskiego nie przedstawia się w tak różowych kolorach, jak to dawniej myślano.

Pomimo zapewnian pokojowych Rosyi nie ustannie się zbroi. I tak donoszą, że z pomocą wojska przystąpiono do pospiesznej budowy oszańcowanego obozu pod Zegrzem, kupionym od ks. Maciejowej Radziwiłłowej — i do budowy kolei wyłącznie strategicznej, która z Białegostoku pójdzie przez Łomżę do Mławy nad granicą pruską. Ta kolej, prawie równoległa do granicy, będzie miała galezie wychodzące z Łomży jedną — do Małkini, także nad pruską granicą; drugą — do Ostrołeki i Ostrowa, to znaczy ku owym wielkim twierdzom Brześć, Dęblin, Warszawa; trzecią — do Z. grza. W Boguszycach pod Łomżą staną oszańcowane koszary, a w Pachałach nad Narwią, o 12 kilometrów od Łomży, już wytknięto ogromny oszańcowany obóz. Małe forty staną w okolicznych miasteczkach Zambrowie, Mężeninie i Czyżewie. Bite drogi połączą te punkta. W Ostrołęce już się buduje tak zwany blekhaus, to jest dom mieszkalny i zarazem fort na osiemnaście tysięcy wojska; tu również będzie szpital na 600 łóżek i ogromne więzienie wojskowe. A zatem widła między Narwią a Bugiem zmienia się wkrótce w ogromną fortecę, złożoną z dwóch oszańcowanych obozów, pięciu fortów i jednej twierdzy już istniejącej zdawna w Modlinie. Nowe koleje i szosy obsłużą ten kompleks warownych punktów i połączą je z jednej strony z pruską granicą, z drugiej z kompleksem twierdzy po lewej stronie Bugu.

Wyszczególnione powyżej roboty fortyfikacyjne są już po prawej stronie Bugu, a więc celem ich nie jest już odporna, ale zaczepna akcja. Wybudowanie tych fortów i obozów zdaje się zmieniać strategiczny szlak rosyjski. Dotychczas skierowany on był głównie ku Wrocławowi, teraz zwrócił się na Berlin i Toruń. Zastanawiając się nad tą zmianą, przedewszystkiem przychodzi na myśl, że nastąpiła ona wnet po odwiedzinach generała Dragomirowa w Warszawie i po naradach jego z generałami Hurką i Pozyrewskim. Można by więc zrobić następujące przypuszczenie: ponieważ nowe militarne budowle, o których wyżej, rozdziela Królestwo Polskie na dwa strategiczne pola, przecięte Bugiem, przeto

zapewno jedno z tych pól, mianowicie sąsiadujące z wołyńskimi twierdzami, wejdzie w sferę Dragomirowa, bo niepodobna, aby sam Hurko kierował wojskami operującymi na północny-zachód i równocześnie dowodził armią, rozciągniętą o trzysta kilometrów dalej, frontem na południe.

Wiadomości polityczne.

Berlin. Armia niemiecka ma wynosić w czasie pokoju w roku etatowym 1891/1892: 20,440 oficerów i 486,900 szeregowców.

Cesarz niemiecki osobiście wręczył prof. Kochowi wielki krzyż do orderu czerwonego orła, przyjmując go na dłuższym posłuchaniu, na którym prof. Koch cesarzowi złożył obszernie sprawozdanie o swym nowym wynalazku. Wielki krzyż orderu czerwonego orła jest jednym z najwyższych orderów pruskich.

W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie rady związkowej, na którym przyjęto projekt do ustawy dotyczącej opodatkowania cukru.

Sejm pruski obradował w sobotę w dalszym ciągu nad nową ustawą podatkową; — pierwszy przemawiał poseł wolnomysłny Richter i obszernie rozebrał cały projekt, oświadczył się w imieniu swego stronnictwa przeciw niemu. Następnie przemawiał minister skarbu Miquel za projektem, zbijając wywody posła Richtera. Dalsze obrady odroczone do dzisiaj przedpołudniem.

Marszałek Köller oświadczył na sobotnim posiedzeniu sejmu pruskiego, iż Izba nasamprzód ukończy pierwsze obrady nad nową ustawą podatkową i ustawą opodatkowania spadków, następnie zajmować się będzie projektem do podatku proceduralnego, później obradować będzie nad ordynacją gmin a wreszcie nad ustawą o szkołach ludowych w pierwszym czytaniu.

Z Zanzibaru donoszą, iż obu morderców, którzy podczas powstania krajowców w Kilwie zamordowali urzędników wschodnio afrykańskiego towarzystwa, Kriegera i Hessela, wykryto i powieszono.

W Brunświku wybuchło bezrobocie pomiędzy tokarzami guzików.

Rada miejska we **Wiedniu** uchwaliła wysłać dwóch miejskich lekarzy do Berlina, aby się zapoznali z metodą prof. dr. Kocha leczenia suchot. — Sultana tureckiego zaś wysłał do Berlina w tym celu czterech lekarzy.

Według gazet **rosyjskich** wojsko fińskie przestanie istnieć jako samoistne i będzie wcielone do armii rosyjskiej; — język zaś rosyjski będzie zaprowadzonym we wszystkich szkołach fińskich jako wykładowy.

Z **Paryża** wydano kilku nihilistów zupełnie w ciszy, skutkiem zamordowania generała Selwerstowa. Spodziewają się dalszych wydań w tych dniach.

Powstanie w La Chiesa.

(Z czasów wojen napoleońskich we Włoszech).

Przygniecionemu wiekiem, złamanemu tysiącem przeciwności i trosk, przebaczenie rodacy, staremu żołnierzowi, iż znówu chwytą pióro do ręki, w przesłotę myśli ulata, i z niej pewne zdarzenie opowiedzieć wam pragnie. Lecz czy jak dla mnie, tak dla wielu z was czytelnicy, przeszłość nie jest wszystkim, nie jest życiem, kiedy przyszłość, to tylko dni kilka lub kilkanaście, a i to zimnych, kłopotliwych, pełnych utrapień i goryczy? — Kiedy kto już stanie na tym straszonym punkcie bytu ziemskiego, że przed nim grób o kilka kroków, za nim cały obszar ulud młodości, rozkoszy, wesela, czy nie słusznie, aby się obejrzeć, pomieszyć wspomnieniem tego co kochał, w co wierzył, ku czemu kierował wszystkie swoje nadzieje? Ach! i śmierć wtedy mniej dotkliwą będzie, bo umiłowaną przekonaniem: żyłem i chciałem z życia korzystać. Inna jeszcze myśl podaje pióro do ręki. Kresząc kilka przygód własnej przeszłości, choć blahych, nie nieznających, może też pobudzę, którego, z dawnych towarzyszy, aby poszedł mym śladem, zebrał szczegóły przeminionego, świetnego życia, i zachował je dla współbraci i historii.

* * *

Świeżo mianowany podporucznikiem, z rozkazu brata mojego generała brygady, przeznac-

zony byłem do zajęcia małego miasteczka La Chiesa, milę od Werony, a w Terra Firma położonego.

Dumny złocistą szlifą, pyszny dzielnym rumakiem, na czele orszaku nie przenoszącego ludzi trzydziestu, blisko południa, w dzień upalny stanąłem w miasteczku.

Cisza w nim była zupełna, sklepy i domy pozamykane, na ulice mało kto się wysuwał, rynek pusty, a gdy posłałem sierżanta do ratusza z rozkazem zawezwania magistratu, aby nam przeznaczył kwatery, pomieszczenie i furaz dla koni, odebrałem odpowiedź:

— Prócz starego woźnego, który Ave Maria na głos sam wyspiewuje i o Bożem nie wie świecie, żywej duszy tam nie ma, i pan podesta (burmistrz) i panowie radni wszyscy w kościele.

Przypomniałem sobie, że to niedziela a nadto kwiecień, dzień uroczysty w całym chrześcijaństwie, szczególnie też we Włoszech; skozyłem więc z konia oddałem posyłkę i rzekłem:

— Radzi nie radzi zaczekamy na powrót tych panów; rozkiełznajcie konie zatem i podstawcie, aby je przed upałem ochronić, podwystawą domów. Sierżant niech na nie daje baczenie, jeżeli zaś który z żołnierzy chce iść do kościoła, może mi towarzyszyć.

Mało przecież korzystało z pozwolenia tego. Zły przykład wojskowych francuzkich, nie sposób aby potężnego wpływu nie wywarł i na żołnierzy naszych; wszyscy zapominali rodzinnej pobożności! Prawda, że w upale bitwy, gdy kule nad głowami świszczwały, granaty trzaskały obok, gdy śmierć we wszystkich postaciach wila

się na prawo i lewo, niejedni sobie przypomnieli gorące modły dawnej młodości, oddawali się Matce Bożej i wszystkim świętym w opiekę; lecz gdy strach przeszedł i nastąpiła chwila wytchnienia po krwawych walkach, zapomniano wkrótce ofiary i przyrzeczenia, i wiedziono życie na wzór towarzyszy Francuzów w niepobożności i całkowitem zapomnieniu obowiązków chrześcijanina i człowieka.

W kościele, który w ciasnej uliczce wychodzącej od rynku wspaniale wzbijał swe wieże, górując nad okólnymi gmachami, natłok ludu był wielki, brzmiały organy, mury drżały od huku kotłów, bębnow i śpiewu pobożnych. Przetłoczywszy się z wielkim trudem na środek świątyni, rzuciłem niebawem okiem na okrag. Nawa kościelna była wspaniała, mury ozdobne tysiącem malowideł, w niżach marmurowych, drewnianych i gipsowych, świętych bez liku. Mało jednakże one zajmowały moją uwagę, więcej lud tłoczący się, popychający lub w ławkach pobożnie wznoszący swe modły do niebios. Wyższe towarzystwo z miasteczka: podesta, radni, ich żony i dzieci, zapełniali stale przeznaczone dla księży, a po obu stronach umieszczone wielkiego ołtarza. Naprawdę przecieć starałem przybliżyć się do nich, tłok przeszkadzał. Dopiero po przeżegnaniu kapłana, zachwycony wirami rozchodzących się różnemi wyjściami, gniesiony, tłoczony i popychany na wszystkie strony, pomimo woli ujrzałem się tuż przy wspomnionem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd francuzki zaciąga pożyczkę w styczniu r. p. 700 milionów franków.

Sultan turecki nadał ministrowi Constansowi wielką wstęgę do tureckiego orderu Osmanie.

W twierdzy francuzkiej Belforcie nastąpił wybuch prochu; nikt nie został zabity, kilka osób jest ciężko i kilka lekko rannych.

U komendanta dywizyjnego floty w Breście odbyło się świdanie, na które zaproszono oficerów stojącego w porcie okrętu rosyjskiego „Minin“. Wzniesiono wiele toastów na cześć przyjaciół Francji z Rosją i na pomyślność obu państw. W uroczystości wzięli również udział wicekonsul rosyjski.

Podczas przedstawienia w Nicei w cyrku „Garibaldi pod Dijonem“ niejaki Ricciotti przedstawiający Garibaldiego zerwał chorągiew niemiecką. Konsul niemiecki dowiedziawszy się o tem, udał się do cyrku i zażądał wydania chorągwi, równocześnie zaś wniosł skargę do prefekta.

Król holenderski Wilhelm III umarł w niedzielę o godzinie 5 rano.

RUCH W TOWARZYSTWACH

* Odbieramy: Członkiem Koła śpiewackiego z Towarzystwa Przemysłowców polskich w Berlinie ogłaszamy, iż lekcy jak przodem tak nadal odbywają się raz w tygodniu (w czwartek) w ciotorem od godziny 9 tej aż do 11-tej w lokalu p. Jezierskiego, przy Zimmer Str. nr. 37. — O regularne przychodzenie uprasza Zarząd.

Wiadomości z bliska i z daleka.

POZNAN, dnia 24 listopada.

* Składki. Na kościół w Jerzycach zebrał pan Józef Sosnowski z Jerzyc wśród uroczystości wpisanej w Rudkach (po potrąceniu kosztów) 5 marek.

Przypominamy los smutnej Litwinki, która za dwa już tygodnie ma odbyć podróż poniewolną do Mińska — z trojgiem działwy! Donosiliśmy, że potrzeba przeszło stu marek, by rodzinę tę biedną od ciężkich ochronić udręczeń, a zebraliśmy do tychczas zaledwo marek 30! Czas uchodzi szybko. Jeżeli na czas nie zbiorą się pieniądze, cała rodzina odstawiona będzie przez władzę do granic Rosji — bez grosza, na cztery wiatry! Odzywamy się przeto ponownie do serc miłosiernych.

* Przed sądem przysięgłych w Poznaniu stawała córka rzeźnika, Tekla Steinic z Kórniku, jako oskarżona o podpalenie domu dnia 17 lipca. Sprawa toczyła się przez dwa dni dla tego, że wysłuchano dużo świadków. Oskarżoną uwolniono od winy i kary.

* W Magdeburgu wzięto do więzienia robotnika Jana Gottlieba Hoffmanna, osadzonego o taką samą zbrodnię, jaką popełniono na chłopcu Arturze Bernerze z Wildy pod Poznaniem, dnia 18 lipca r. b. Hoffmanna wypuszczono naówczas z więzienia trzy dni przed zabójstwem popełnionem na Bernerze. Prokuratora stara się dowiedzieć, co ów Hoffmann robił i gdzie przebywał przez te trzy dni i po nich. Ktośkolwiekby o tem wiedział, ma donieść prokuratorowi w Poznaniu. Władza za wykrycie zabójcy owego chłopca wyznaczyła 300 mk. nagrody.

* Pod Nakłem podróżny jadący z Bydgoszczy z żoną, ojcem i trojgiem dzieci do Berlina, dostał się pod koła pociągu i te go zmiażdżyły. Zanim pociąg stanął, otworzył on drzwi i wysiadł z wagonu.

* We Wronkach przy budowie więzienia centralnego zapadło rusztowanie dnia 21 b. m. Jeden z robotników zabity a 24 ciężko rannych, z których kilku podobno także życie zakończyło. Z Poznania powołano kilku lekarzy.

* Pod Kościerzyną w majątku S. służył przez półtora roku młody chłopak jako woźnica. Odnaczał się on przed wszystkimi pilnością i rozumem. Naraz przyjeżdża jakiś dziedzic z pod Grudziądza, pyta się o tego woźnicę, a kiedy on stanął przed nim, bierze go w uściski. Był to syn bogatego owego dziedzica, który lekkomyślnie żyjąc, narobił długów i uciekł z domu rodzicielskiego. Przez półtora roku żyjąc w pracy, dał dowody, że nareszcie nabrał rozumu i ojciec chętnie mu przebaczył i ze sobą zabrał.

* W Złotowie zamknięto szkołę wieczorną, która raczej dla tego przestała istnieć, że uczniowie przestali do niej uczęszczać.

* Spółek mleczarskich z nieograniczoną poręką istnieją w Prusach Zachodnich 86. Towarzystwo rolnicze centralne postanowiło połączyć te wszystkie spółki w jeden związek rewizyjny.

* Grodzisk, 20 listopada. Zapowiedziany koncert na dzień 16 b. m. odbył się u nas przy tak licznie

zebranej publiczności, jakiej w Grodzisku nigdy przy żadnej zabawie nie widziano. Najliczniej stosunkowo zgromadzili się Żydzi, którzy od ostatnich wyborów do rady miejskiej w zwartym szeregu z naszymi obywatelami idą ręką w rękę ku wspólnej obronie praw miejskich przeciw naszym cywilizatorom. Bardzo zaś szczupły zastęp obywateli zamieszkowych zaręczył okolicę. Wykonanie utworów koncertowych odbyło się z nadzwyczaj wielką pewnością, wprawą i biegłością. Cieszy nas że p. Fierek tak gracko się popisał. Prosimy, ażeby nas koncertant częściej swoją grą raczył rozerwać. Czysty dochód z koncertu przyniósł przeszło 170 mk., który został wręczony tutejszemu Kółku pań ku wsparciu ubogich na nadchodzącą gwiazdkę.

* W Toruniu wydała policja rozporządzenie, aby zwierzęta przeznaczone na rzeź, z wyjątkiem drobiu i zwierząt zabijanych przez żydów, ogłuszano wpród przez zgruchotanie czaszki i nie powieszano ich na hakach zanim żyć przestaną. Zabijanie zwierząt odbywać się powinno w lokalach zamkniętych, do których dzieci niżej 14 lat wieku nie mają mieć wstępu. Dalej nie wolno ryb żywych sprząwać, tylko je poprzednio zabić, a raków nie wolno w zimnej wodzie ustawiać w garnkach na ogień, tylko je wpród warem należy sparzyć. — Wykraczający przeciwko tym przepisom ściągają na siebie kary policyjne do 9 m. za każde poszczególne przekroczenie.

* W Kocni i okolicy skutkiem usypiania toru kolei żelaznej zaczęto uprawiać dużo buraków, dla tego, że ziemia dobra i odstawa ich ułatwiona do cukrowni nakielskiej. Skutkiem tego ziemia podnosi się w cenę, a Niemcy wyrażają przez pisma nadzieję, iż coraz więcej ziemków ich ze stron zachodnich osiadać będzie na ziemi kocnińskiej, która w porównaniu do innych okolic ma być o wiele tańszą. Czyżby nasi rolnicy zaraz mieli chęć sprzedawania prastarych polskich siedzib, gdy ceny nieco się podniosą? Tam gdzie Niemiec wyżyje i nawet się dorabia, dla czegożby Polak miał upadać?

* Od rodaków z Kirchlinde odbieramy: Proszę wydrukować tych kilka słów dla szanownych rodaków miasta Hanoweru i okolicy względem księdza. Niechaj się udadzą do Himmelstier, pół godziny drogi od Hildesheimu; tam był przed kilku laty wielce szanowany ksiądz przeor klasztoru, co dobrze mówił po polsku. Jeżeli tam jeszcze jest, to religijnych potrzeb wam udzieli i proszę we „Wielkopolaninie“ mi też donieść zaraz, czy tam jeszcze jest?

* Obawa przed apokryfami, jakie wyrządzają po polach i lasach dzikie króliki spowodowała prezesa rejencji wrocławskiej do wydania następującego rozporządzenia. „Ktokolwiek wypuszcza króliki bez pozwolenia władzy policyjnej podpada karze pieniężnej do 150 mk.“ Króliki małe swoje pozostawione bez opieki zdaje się dziczyć, a że ogromnie są mnożne i w norach się kryją, przeto trudno im potem dać radę.

* Jeneralna dyrekcja bawarskich kolei żelaznych rządowych podała za pozwoleniem ministerstwa dla spraw zewnętrznych nowy projekt taryfy opłaty za podróże na kolejach żelaznych. Według tej zniżonej taryfy opłata ta wynosić będzie w I kl. 6 fen. za kilometr, w II 3 i pół fen., w III kl. 2 fen. pociągami osobowymi; natomiast w I kl. 7 fen., w II kl. 4 i pół fen., a w III klasie 3 fen. pociągami pociągami pospiesznymi. (Dotychczasowa opłata wynosi: 2, 4, 6, 8 fen. za kilometr w IV, III, II, i I klasie pociągami osobowymi). Skutkiem ustanowienia nowej zniżonej taryfy upadłyby wszelkie obniżenia za bilety powrotne, okręgowe, przedpłatne i na podróże do wód w celu odbycia kąpieli — Pruski minister kolejowy przyjął normalną opłatę 6, 4 i 2 fen. za I, II i III klasę z podwyższeniem o 1 fen. we wszystkich klasach za jazdę pociągami pospiesznymi. — Kiedy ta zmiana nastąpi dotąd nie oznaczono.

* Na targu dla królików odbytym w Berlinie po raz pierwszy płacono za króliki do chowu młode 3, 4, do 12 mk. za sztukę. Tymczasowo targi te odbywać się będą co 4 tygodnie; od lutego zaś, jako od miesiąca, w którym rozpoczyna się właściwy porys chowu, urządzone będą targi co dwa tygodnie.

* W Berlinie i w okolicy panuje objaw choroby cholegrycznej u drobiu, która tak dała się we znaki, iż gospodarstwa zupełnie teraz z drobiu są ogolcone. Choroba ta dostała się z Węgier i Włoch, zjadł bardzo dużo drobiu do Niemiec nadchodzi. Choroba jest nagła; dużo zwierząt kończy życie w kilka godzin, a dotąd środka przeciwko niej nie znaleziono.

* Pijakom naszym możemy polecić najnowszy sposób taniego sprawienia sobie „chwil błogich“, lub „dopicia się szczęśliwości wiecznej“; jest to sposób irlandzki, który tam obecnie wszedł w modę. Przeważnie w hrabstwach Derry i Tyrone mężczyźni i kobiety nawet zaczynają teraz nalogowo pić eter. Odurzający ten napój jest bardzo tani i działa szybko.

Doza na jedno upicie się kosztuje zaledwo 1 penny, a trzy dozy są dostateczne do utracenia przytomności. Niektórzy mają tak silne głowy, że dopiero po 5 dawkach dochodzą do pożądanego błędnego stanu zapomnienia o dolegliwościach świata. Jedna tylko okoliczność byłaby niedogodną dla naszych bibosów, że skutki upicia eterem znikają bardzo szybko, tak iż nalogowi „eterzyści“ zniewoleni są po kilka razy dziennie szukać pociechy w tym płynie. W niektórych osadach, gdzie zwolenników eteru ma dużo, powietrze przesakło wyziewami eteru, a w dni jarmarczne zapach ten czuć we wszystkich wagonach kolejowych. Eter nie jest tak zgubnym dla organizmu ludzkiego, jak alkohol, chociaż wywołuje rozstrój nerwowy, brak pamięci i rozmaite objawy. — Wobec tych korzyści — bracia bibosze — któż pierwszy zacznie od eteru!

* Kalendarz. Wtorek 25 listopada: Katarzyny p. i m. Wschód słońca o godzinie 7 minut 40, zachód o godzinie 3 minut 54.

OD REDAKCYI.

* M. Mon. Obrazy religijne możesz pan nabyć za pośrednictwem p. T. Szulca w Poznaniu. Książki do nabożeństwa własnego nakładu mają: „Księgarnia katolicka“ (ul. Wodna), księgarnia Kwaśniewskiego (ul. Jezuitka) w Poznaniu, w Gnieźnie księgarnia J. B. Langego, w Grudziądzu zaś A. Jalkowskiego.

* Abonentowi w P. p. T. „Encyklopedia powszechna“ Orgelbranda w 18 tomach kosztuje z fr. przesłką 21,50 mk. Za nadesłaniem tej kwoty przesłać możemy. Dzieła A. Mickiewicza w 10 tomach wydanie paryżskie, zawierające wszystko, co wiesz nasz napisał, kosztują z fr. przesłką 20 mk.

* Gospod H. w Cz. p. S. Dom handlowy „Tucholka i Bronikowski kupują każdą ilość kartofli nie mniej jednak jak cały ładunek kolejowy (200 centnarów).

* Panu St. Pon. w K. p. „Gospodarz“ Łyskowskiego kosztuje z fr. przesłką 1,80 mk.; na składzie ma księgarnia N. Kamińskiego i Sp. w Poznaniu. — Co do spłacenia prywatnych pożyczek i zaciągania landszafty udać się należy do „Banku włościańskiego“ w Poznaniu, który tę sprawę załatwi.

* Panom Mod. w Międ. i W. Dob. w Kr., pani A. Kap. w F. Ponownie zwracamy uwagę, iż chwilowo do dr. Kocha do Berlina celem wyleczenia się z suchoty nie ma po co jechać. Berlin roi się obecnie od chorych, a szczepionka, którą za pomocą wstrzykiwania leczą obecnie, zupełnie się wy-czerpała. Gdy będzie czas po temu, doniesiemy w „Wielkopolaninie.“

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Księgarnia N. Kamińskiego i Sp. w Poznaniu wydała obszerny spis książek rolniczych zawierający kilkadziesiąt dzieł najnowszych i dawniejszych i przesła go każdemu żądającemu bez płaćnie i franko. Kto zatem chce nabyć jaką książkę rolniczą, a nie wie tytułu lub ceny, niech się po ten spis zgłosi.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 22 listopada.	
4 1/2% listy zastawne poznańskie	100,90 „
3 1/2% listy zastawne poznańskie	96,20 „
4% list. rentowe poznańskie	102,00 „
Zach. - pruskie 3 1/2% listy zast. rycerskie	95,80 „
Zach. - pruskie 3 1/2% listy zastawne nowe	95,80 „
Pruskie 4% listy rentowe	102,20 „
Poznańskie akcyjne stow. sprytowe	90,00 „
Poznański bank prowincjonalny	115,00 „
6% pożyczka niemiecka	105,20 „
3 1/2% pożyczka niemiecka	97,40 „
2% pożyczka niemiecka	90,00 „
4% pożyczka pruska ukonsolidowana	104,25 „
3 1/2% pożyczka pruska ukonsolidowana	97,60 „
3 1/2% obligi długu państwa pruskiego	99,75 „
Austriacka renta srebrna	95,00 „
Austriacka renta papier. [4 1/2%]	77,50 „
Austriacka renta papier. [5%]	88,75 „
Polskie 5% listy zastawne	70,00 „
Polskie 4% listy likwidacyjne	90,00 „
Renta włoska	92,20 „
Renta węgierska złota	9,60 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	241,60 „
Banknoty austriackie za 100 sz.	176,25 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	80,60 „

Giełda bydgoska, 21 listopada. — (Sprawozdanie bhy handl.) Pszenica: dobra, zdrowa średni gat. 178—180 m., najpięk. nad not. — Żyto: wedle gat. 162—170 m., najpięk. nad not. — Jęczmień: wedle gatunku 180 do 145 marek, do browaru 146 do 142 marek. — Groch: do gotowania 145 do 162 m., na paszę 125—135 m. — Owies: wedle gatunku 125—135 m. — Okowita: (50-ta konsumpcja) 68,75 m. 70-ta) 89,50

Stacye

(2066)
drogi krzyżowej (plaskorzeźba, Hochrelief) w rozmaitych wielkościach, figury świętych z mazy mozaikowej i sztucznego kamienia w różnych wielkościach, (arzy większych ilościach na odpłatę) poleca

J. SZPETKOWSKI, zakład kościelno-artystyczny.

Na życzenia ilustrowany katalog gratis i franko.

Na nadchodzącą gwiazdkę

polecam

w największym wyborze po najtańszych cenach:

Szafy grające (Exelsion) do kręcenia.

Symfony samogrające.

Arystony — **Arystonety**.

Herofony — **Manopany**.

Migniony z pojedynczymi i podwójnymi głosami.

Pudelka samogrające dwie sztuczki 10 mk.

Katarynki do kręcenia z 3 sztuczkami 6 mk.

Katarynki eleganckie z 2 sztuczkami 4,00 mk.

Katarynki mniej eleganckie tej samej dobroci 3,00 mk.

Cytry z 32 strunami z kluczem i pudelkiem 11,00 mk.

Gitary z kolkami i z strunami, piękne 7,50 mk.

Gitary z mechaniką 9,00 mk.

Flety i Pikolo od 2,00—4,00 mk.

Skrzypce z smyczkiem dla dzieci od 2,50 mk.

Skrzypce z smyczkiem lepsze od 3,00 mk.

Skrzypce o dobrym głosie już od 4,00 mk.

Skrzypce z smyczkiem i o donośnym głosie już od 7,00 mk.

Skrzypce z smyczkiem i futerałem 10,00 mk.

Skrzypce po 8, 9, 10, 12, 15 mk. i do najwyższych cen.

Smyczki, struny oraz wszelkie przybory do instrumentów muzycznych.

Harmoniki z 2 klawiszami i 6 basami 1,50 m.

z 8 klawisz. i 2 basami 2,00 m.

z 10 klaw. i z 2 basami 3,00 mk.

z 10 klaw. 2 kluczy, o podwójn. głosie i z ramami, 4,25 mk.

z 10 klaw., 2 kluczy, podw. głos. z podwójn. miechem i okuciem 4,75 mk.

z 10 klaw., 2 kluczy, pięk. ozdobami, podw. m. i okuciem także z otwartą klawiaturą 6,00 mk.

z 10 klaw., 3 kluczy, otwartą klawiaturą, okuciem, 2 rzędy głos., z now. urządz. 7,50 mk.

z 10 klaw., 2 kluczy, z otw. klaw. podw. miech. i okuc. 7,50 mk.

z 10 klaw., 3 kluczy, 3 rzędy gł., piękna, otw. klaw. 10,00 mk.

z 10 klaw., 3 kluczy, 3 rzędy głosów, wspinała 12,00 mk.

z 10 klaw., 4 kluczy, 4 rzędy głosów, z okuciem 13,00 mk.

z 10 klaw., 8 kluczy, 4 rzędy głosów itd. 13,50 mk.

z 19 klaw., 2 klawiatury, 4 basy itd. piękna i trwała i 14,50 mk.

z 21 klaw., 2 klawiatury, 4 basy, 4 klucze, duża z okuciem i podwójnym miechem 17,00 mk.

Harmoniki do ust.

Reparacje wszelkich instrumentów muzycznych przyjmuję i wykonuję. Wszelkie zamówienia sumiennie wysłam odwrotną pocztą.

N. Zientkiewicz, St. Rynek nr. 35, I piętro.

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy mam zaszczyt donieść, że otworzyłem przy

ulicy Szerokiej nr. 12

skład cygar, papierosów i tytoni

i polecam się łaskawym względem.

J. Mindak.

Praktyczna kucharka,

czyli tanie i praktyczne przepisy przyrządzania

wszelkich potraw, mięs, ryb, wędlin, sosów, sup, jarys, ośmiat zwykłych i wielkanocnych, strucl, legumin, soków, konfitur, galaret, tortów, lodów, wraz z dodatkami zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, oraz przygotowywania rozmaitych wódek i likworów.

Dziękuję to zawierające przeszło osiem arkuszy druku, zaleca się przedewszystkiem zwięzłością i zawiera wszystko co dobra gospodyni lub kucharka wiedzieć powinna, kiedy przygotowuje śniadania, obiady i kolacje tak zwyczajne jak i wykwintniejsze. Przepisy wszystkie są łatwo wykonalne i zastosowane do potrzeb skromniejszych, oprócz tego są przez doświadczoną gospodynię wypróbowane. Przepisy robienia nalewek, wódek i likworów odznaczają się taniością a przytem znakomitą smakiem.

Cena egz. broszur. 75 fen., w oprawie 1 mk.

Pieniądze przysyłać można w liście w znaczkach pocztowych, dołączając 10 fen. na porto. Listy pod adresem:

Fr. Chocieszyński, Poznań, Wodna ulica 15

Na gwiazdkę!

Polecam mój bogato zaopatrzony **skład zagranicznych, pięknych, stołowych jabłek** we wszelkich gatunkach i wielkim wyborze. Cena za centnar jest 10—12 m. Handel owoców, ul. Berlińska 9. Zakład: ul. Wrocławska 16.

Roman Weżykowski.

Olej siemienny,

codziennie świeży, oraz **kuchni siemiennie** poleca fabryka **oleju siemiennego** na Wildzie pod Poznaniem. (2658)

A. Kittelmann.

Mebie,

towary wyścielane

w pojedynczym jako też eleganckim wykonaniu poleca po najtańszych cenach (2209)

Ludwik Neumann,

ul. Butelska nr. 8.

Rzetelna usługa!

Stale ceny!

Za (2664)

len i pakuły

wymieniam: **przedzie, płótno, miechy** itd.

Polecam także wszystkie gatunki **sieci rybackich**, jako też i **pytlinę** dla młynarzy, po jak najtańszych cenach.

M. Leyser, Zn'n.

Szukam natychmiast kupna

składu węgla

z rozną wyprzedają najmniej 300 wagonów, połączonego ze **spedycją**. Zgłoszenia przyjmuję ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 2677.

W jednym z miast Wielkiego Księstwa Poznańsk. jest zaraz tania do sprzedania

drogerya

(czysto medyczna) z obrotem jakich 20,000 mk. Oferty nadesłać należy do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 2676.

Skład węgla

jest zaraz albo od 1 grudnia rb. do odstąpienia z powodu choroby właściciela. Adresu udzieli ekspedycja „Wielkopolańska” pod nr. 2675.

Kamienica przy Poznaniu cena 28000 tal. wpłaty 3000 tal. roczny dochód 2000 tal. **Oberża** przy Poznaniu, cena 6000 tal. wpł. 1500 tal. **Gosciniec** na wsi 14 mg. dobrej ziemi, cena 4000 tal. wpłaty około 1500 tal. **Folwark** 499 mg. 2 mile od Poznania nad koleją, cena 23000 tal. wpł. 5000 tal. reszta stała hipoteki. Zgłoszenia przyjmuje **Badurski**

w Poznaniu, Chwaliszewo 69.

Znajdą bardzo dobre i korzystne miejsca od Now. Roku

Gospodyni z dobr. świad., dob. gotuj, do 2 państwa do dworu blisko Poznania na 60—70 t.

Gospodyni, dob. polecona, znaj. się na prow. separatora i umiej. smacz. gotow. dla główn. rządcy, na osob. folwark na 60 t.

Gospodyni, smacz. gotuj, pięknie prasuj, z dobr. świad. na probostwo do księdza tu blisko Poznania na 40—50 tal. (2666)

Jak najszybciej osob. zgłosz. z świadectwami przyjmuje **Zielazek**, Poznań, ul. Fryderykowska 26.

Są wakanse dla:

Nauczycielek,

biegłych w francuskim i muzyce na 500—900 mk. pensyi.

R. M. Koczorowski,

plac Wilhelmowski 10,

narożnik ulicy Rycerskiej.

Kawaler Polak, rzeźnik z zawodu, liczący lat 27 wieku, wysłużony wojskowy, posiadający swoją własność, dobrze zagospodarowaną, wartości 5000 mk., prowadzący nadto od lat kilku swój zawód, życzy sobie zawrzeć związki małżeńskie i dla tego szuka na tej drodze

towarzyszkę życia,

panny moralnej z odpowiednim majątkiem. Panie mające chęć wyjść za mąż, raczą nadesłać swe oferty do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 2671. Dyskrecja rzecz honorowa.

Ja niżej podpisany odwołuję wymyślone przeze mnie, a na szkodę **P. Maksymiliana Szydłowskiego** z Osieczny ogłoszone kłamstwo 12-go października i 11-go listopada tr. w obojętą pana Szulca w Osiecznie oraz 16 października rb. w obojętą pana Ozerwińskiego w Krzywiniu, za co publicznie przepraszam. (2661)

Unioży **Edward Binkowski**, siodlarz.

Pomocnik gorzelniczy, który podczas 3 kampanii aż do 17 t.m. był w zawodzie szuka posady. Ponieważ ma widoki, iż na przyszłą kampanię samodzielnie dostanie miejsce, pragnąłby zatem choć za małym wynagrodzeniem pracować do końca tej kampanii, aby mu to nie zaszkodziło w osiągnięciu przyszłej posady. Łask. zgłosz. do eksped. Wielkopolańska pod nr. 2674.

Szuka się (2669)

mężczyzn

samotnego w średnim wieku, znającego się na gospodarstwie, na folwark mniejszy. Pracowałby pod zarządkiem Pana. Oferty sub. **N. W.** poście festante **Janowiec** (Janowicz).

Potrzebni: **Ekonom**, **pisarz gosp.**, **2 służących kaw.**, **woźnica żon.**, **2 kucharzy kaw. i żon.**, **monter**, **pokojujka**, **gospodyni**, **praczka**. **M. W. Karwat**, Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 26.

Potrzebny (2678)

służący

bardzo porządnym, trzeźwym do kawał. domu od Nowego Roku. Zgłoszenia zaraz.

E. Kurowska, Chwaliszewo 33.

Osiadliłem się w **Strzelnie**, jako

kucharz

i proszę o łaskawe względy. Mieszkam w **Rynku**, w **oberży Szwerega**. (2662)

Z uszanowaniem **Garczyński**.

Bony Polki i Niemki, **Panny**, znające krawiecczynę, oraz **rzadczynie** znajdą prędkie i dobre umieszczenie przez biuro moje. (2656)

Piekary 26. A. Pouillon, wyższa nauczycielka.

Kilka (665)

gospodyn wiejskich,

jedna na probostwo, znajdzie miejsce zaraz i od Now. Roku. Pensya wysoka.

Gniatczyńska, biuro strzeżeń w Toruniu, ul. Żeglarska 144, I p.

Już wyszedł z druku II zeszyt **Biblioteki teatralnej** i zawiera sztukę p. tyt.

Dwaj roztargnieni,

krotochwila w 1-nym akcie **Aug. Kotzebuego**,

przerobiona na polskie przez **L. i S.** (Znakomity to utwór zwłaszcza dla teatrów amatorskich, wesoły, efektowny i nader łatwy do wystawienia: role popisowe dla 3 panów i 1 damy)

Cena 80 fen. którą nadesłać można w znaczkach pocztowych pod adresem:

Fr. Chocieszyński, Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Starszy subjekt,

dobrze polecony, znajdzie zaraz miejsce w handlu korzeni, win i cygar. (2598)

L. Grodzki,

Brodnica, (Strasburg W. Pr.)

Kilku zdalnych (2663)

czeladników stolarskich

znajdzie przez całą zimę stałe zatrudnienie za dobrą płacą.

Schröter,

mistrz stolarski w Grudziądzu nad Wisłą.

Dobrego **czeladnika siodlarskiego** przyjmie (2667) **A. Konieczny** w Kostrzynie.

Subjekt, dobry ekspedient

znajdzie natychmiast miejsce w handlu meblami kolonialnym, win i cygar. (2616) **D. Sprada**, Smigiel.

Gospodyn

w średn. wieku, obezn. z chow. cieląt i całk. kobiec. gospodarstwem, potrzebna od 1. 12. 90 na pensję 60 tal. (2668)

Zgłoszenia przyjmuje

S. Konieczny,

Dom. Oporowo p. Łabiszynie.

Panna służąca,

znająca krawiecczynę i mogąca wykreślić Panią, szuka miejsca od 1 stycznia 1891. Dobre świadectwa na łaskawe żądania.

Oferty pod **O. C.** postlagernd **Bielewo**.

Poznański warsztat obuwia potrzebuje **2 zdalnych czeladników**, na męską i damską robotę. Zatrudnienie pewne przez całą zimę. **Szymon Jakubowski** w Mogilnie. (2588)

Gorzelnik

kawaler z kilkol. prakt. potrzebny do Polski, bez kaucyi. **P. Teyssandier**, W. Garbary 46.

Potrzebna do Warszawy doskonała kucharka

młoda z dobr. świad. do 2-ga Państwa na 120 rbl. i wolną podr. **P. Teyssandier**, W. Garbary 46.

Nauczycielka

egzam., biegła we francuskim i w muzyce, mogąca udzielać początk. ang. potrzebna do 3 p. nienek (8—12 lat). Musi mieć kilkoletnią praktykę. **P. Teyssandier**, W. Garbary 46.

Szuka się (2673)

praczka

która była już dawniej piastunką z dobr. świad. do hrab. domu. **P. Teyssandier**, W. Garbary 46.

Dziś w poniedziałek wieczorem kieszki z kapustą

własnej roboty poleca restauracja **B. Kempfa**, ul. Ślusarska 6.

Ulica Strzelecka nr. 20.

Parterowe mieszkanie o 5 pokojach zaraz do wynajęcia.

Własnie co wyszło dzieło ko pod tyt:

Ojciec Mateusz.

Obrazy historyczne z czasów Mieczysława I-go.

Cena 60 fen.

z portoryum 70 fen.

poleca drukarnia

Fr. Chocieszyńskiego, Poznań, ul. Wodna 15.

Sennik

dla zabawy porządkiem abecalfowym ułożony w 2-gim wydaniu.

Cena 20 fen. z portor. 25 f. poleca drukarnia

Franc. Chocieszyńskiego, Poznań, ulica Wodna nr. 15.